

Tak zdradzili nas Alianci. Wielka londyńska parada zwycięstwa 8 czerwca 1946 r. bez Polaków

Opublikowano [9 czerwca 2026](#), autor: [Naczelny](#)



Byli tam wszyscy. Trzydzieści narodów walczących z Niemcami podczas II wojny światowej. Francuzi i Czesi. Australijczycy i Kanadyjczycy. Nawet Etiopczycy, Gurkhowie, mieszkańcy Szeszeli i wyspy Fidżi. Wszyscy, tylko nie Polacy. Rząd Wielkiej Brytanii nie pozwolił Polakom z Polskich Sił Zbrojnych na udział w tym wielkim święcie radości. Polacy przeżywali gorycz zdrady...

- Od pierwszej do ostatniej minuty II wojny światowej. Zawsze w boju!
- 200 000 żołnierzy na wszystkich frontach
- Narwik, Tobruk, Ancona, Bolonia, Monte Cassino, Arnhem, Falaise
- Bitwa o Anglię
- Niemal połowa informacji wywiadowczych brytyjskiego Kierownictwa Operacji Specjalnych pochodziła od Polaków
- Rozszyfrowanie Enigmy
- Zdobycie planów V 2 i opóźnienie produkcji rakiet, które miały spadać na Londyn i wyeliminować Wielką Brytanię z wojny
- 1,21 miliona przebytych mil morskich, 787 konwojów, 1162 patrole i operacje bojowe polskiej marynarki
- 760 zestrzelonych samolotów, 73 486 myśliwskich lotów bojowych, 11 706 lotów bombowych, ok. 15 tys. ton zrzuconych bomb i min
- To wszystko było za mało! Ważniejsi byli sanitariusze z Fidżi niż Polacy. Z jednym wyjątkiem. Rząd angielski Clementa Attleego z Partii Pracy pozwolił maszerować w paradzie lotnikom z Dywizjonu 303, ale nie pod polskimi sztandarami. Mogli iść w szeregach Królewskich Sił Powietrznych. Nie chcieli się na to zgodzić.

- Winston Churchill, który właśnie stracił władzę ubolewał:

- Wyrażam głęboki żal, że żaden z oddziałów polskich, które walczyły u naszego boku w tylu bitwach i które przelały swoją krew dla wspólnej sprawy, nie zostały dopuszczone do udziału w Paradzie Zwycięstwa. Będziemy w tym dniu myśleli o tym wojsku. Nigdy nie zapomnimy o ich dzielności, ani o ich bojowych wyczynach

- Ale przecież sam się do tego przyczynił. To właśnie Churchill pozwolił w Teheranie i Jałcie na podział Europy i oddanie m.in. Polski we władanie Związkowi Sowieckiemu. Jedną z ostatnich decyzji Churchilla w lipcu 1945 r. było cofnięcie uznania dla polskiego rządu w Londynie i uznanie tego zainstalowanego w Warszawie przez Stalina.

- Polacy mogli oglądać paradę z chodnika. Wielka to była gorycz. Przelewali krew nie tylko za Polskę ale i za Wielką Brytanię. Jednak Clement Attlee nie chciał narażać się Stalinowi, mimo, że ten był ponad 2 500 km od Londynu. Niejeden z bohaterów Bitwy o Anglię czy spod Monte Cassino zadał sobie pytanie: czy było warto?

Jan Lechoń pisał:

Żołnierz, który zostawił ślady swojej stopy
Na wszystkich niedostępnych drogach Europy,
Szedł naprzód, gdy nie mogli najbardziej zajadli,
I wdzierał się na szczyty, z których inni spadli,
Zdobywszy wolność innym dłońmi skrawionemi,
Dowiedział się nareszcie, że sam nie ma ziemi.
I wtedy ktoś rozumny, nie rozumny szaleń,
Powiedział mu: „Od dawna wszystko to wiedziałem,
Wiedziałem, że nikt twoich ran ci nie odwdzieczy,
Bo czym krew, co płynie, przy złocie, co brzęczy,
I nigdy nikt nie liczył leżących w mogile,
Bo czym jest duch anielski przy szatańskiej sile?
Jak żał mi, że ci oczy nareszcie otwarto!
I powiedz sam mi teraz, czy to było warto.”
A żołnierz milczał chwilę i ujrzał w tej chwili
Tych wszystkich, którzy legli w cudzoziemskim grobie,
Co mówili: „Wrócimy”, nie myśląc o sobie.
I widzi jakichś jeźdźców w tumanach kurzawy,
I słyszy dźwięk mazurka i tłumy wołanie.
Dąbrowski z ziemi włoskiej wraca do Warszawy.
„Czy warto...?” Odpowiedział: „Ach! śmieszne pytanie!”

Na zdjęciach: Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii, źródło A IPN

Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie

<https://www.powiatowy.pl/wpprod/2026/06/tak-zdradzili-nas-alianci-wielka-londyńska-parada-zwyciestwa-8-czerwca-1946-r-bez-polakow/>